

Pogotowie strajkowe w górnictwie

28 stycznia 2015

Wolny Związek Zawodowy „Sierpień '80” ogłosił dziś pogotowie strajkowe we wszystkich kopalniach węgla kamiennego z wszystkich spółek węglowych. Powodem jest złamanie porozumienia i gwarancji rządowych z 17 stycznia br. Chodzi tu o zamiar zwolnienia 10 związkowców z kopalni „Budryk”. Jak mówią przedstawiciele „Sierpnia '80”, rządzący złożyli zapewnienie, że nie będzie represji nie tylko wobec protestujących w Kompanii Węglowej, ale i wobec wspierających ich kolegów z pozostałych spółek węglowych. W JSW stało się jednak inaczej.

„Wiceminister skarbu Rafał Baniak ręczył słowem honoru, że wobec górników z Katowickiego Holdingu Węglowego i Jastrzębskiej Spółki Węglowej wspierających protesty Kompanii Węglowej także nie będą wyciągane konsekwencje” – mówi uczestnik rozmów z rządem Przemysław Skupin, przewodniczący WZZ „Sierpień '80” w KW. „Nasi koledzy z kopalń JSW protestowali, aby nas wspierać. Dzięki nim wtedy wygraliśmy i teraz nie zostawimy ich samych. Jesteśmy im to winni. Okazuje się, że mamy premierów, którzy kłamią i ministrów bez honoru” – dodaje.

Czy spokój na Śląsku trwał tylko chwilę i znów będziemy mieli do czynienia z gwałtownymi protestami? Związkowcy zapowiadają, że tym razem niepokoje społeczne odbywać się będą w całym kraju.

Szczepan Kasiński, szef „Sierpnia '80” w KHW ostrzega: „Za miesiąc zabraknie pieniędzy na wypłaty dla górników kopalń Holdingu, a my nie wiemy co z nami będzie. Mamy dość kolejnych obietnic! Chcemy konkretnych rozwiązań dla całej branży. Jesteśmy też dogadani z rolnikami, rybakami, pielęgniarkami i

innymi grupami społecznymi. Stanie cały kraj. Dość tego!”

Wśród osób, którym wręczono zamiar zwolnienia dyscyplinarnego z pracy w należącej do JSW kopalni „Budryk” w Ornontowicach jest Krzysztof Łabędź. To lider WZZ „Sierpień '80” w JSW. Dla niego będzie to już trzecia próba zwolnienia z „Budryka”. Pierwszy raz miał miejsce w 2005 r., lecz po kilku miesiącach sąd przywrócił go do pracy. Kolejny raz Łabędź dostał wypowiedzenie po głośnym 46-dniowym strajku w kopalni na przełomie 2007 i 2008 r. Zarząd JSW po negatywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy dotyczącej tej decyzji, wycofał wypowiedzenie. Tak wówczas, jak i teraz powód jest jeden: zorganizowanie rzekomo nielegalnej akcji protestacyjnej.

„Prezes Zagórowski czuje się ważniejszy, niż pani premier Kopacz i cały rząd razem wzięty. Jednostronnie wypowiedział trzy porozumienia poręczone przez rząd, choć za kilka dni miały się zacząć rozmowy ze stroną rządową. Zwalnia górników z „Budryka”, choć minister gwarantował nam słowem honoru, że nie będzie eskalacji konfliktu” – stwierdza Krzysztof Łabędź. „Rząd Kopacz i jej ministrowie to cieniasy, skoro ważniejszy od nich jest jakiś prezes spółki, którego jedynym dokonaniem jest spadek cen akcji z ponad 140 złotych do mniej niż 20 złotych” – ocenia.

Bogusław Ziętek, przewodniczący Komisji Krajowej „Sierpnia 80” poinformował z kolei, że kierowana przez niego organizacja zażąda pilnego spotkania Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego, który podpisał porozumienie z rządem. „Gwarantowano nam bezpieczeństwo, a ludzi wyrzuca się na bruk. Górnicy Kompanii Węglowej dzień po podpisaniu porozumienia z rządem usłyszeli, że wystrajkowali sobie, że nie dostaną czternastki. Ktoś w rządzie siedzi na beczce z prochem i bawi się zapałkami. Co im te zapałki odbierzemy, to wyciągają następną paczkę i usiłują rozpalić ognisko pod tą beczką. To musi skończyć się wybuchem” – podkreśla Ziętek.

Autorstwo: Patryk Kosela

Źródło: Lewica.pl